

Sygn. akt III AUa 1491/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

SSA Robert Kuczyński

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) **Sp. z o.o. we W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale **A. S., (...) Sp. z o.o. we W.**

o składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt VIII U 3933/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w sprawie rozpoznawanej z udziałem A. S. i (...) spółki z o.o. we W. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 21 maja 2013 r. w ten sposób, że ustalił iż nie stanowią podstawy wymiaru składek dla A. S. podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z o.o. we W. przychody osiągnięte w sierpniu 2008 r. z tytułu umowy cywilno-prawnej zawartej między A. S. a (...) spółki z o.o. we W.. Sąd ten zasądził także od strony pozwanej rzecz (...) sp. z o.o. we W. kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Spółka (...) jest spółką celową należącą do (...) Spółka Akcyjna, która jest jej jedynym udziałowcem. Została ona powołana do wdrożenia jednolitego systemu informatycznego na rzecz spółek należących do Grupy (...). Na podstawie umowy licencyjnej z dnia 7 maja 2007r. udostępniony został spółce (...) system informatyczny, który stanowi

jednorodny układ modułów współpracujących ze sobą i tworzących jako całość system wspomagający kompleksowo procesy gospodarcze użytkownika. Spółka (...) zamierzała gospodarczo wykorzystywać w pełni funkcjonalny (...) udostępniając go spółkom z Grupy (...) zgodnie z zasadami wynikającymi z umowy licencyjnej z dnia 7 maja 2007r. zawartej z (...) sp. z o.o. i w ten sposób zapewnić tym spółkom pełną obsługę procesów biznesowych z wykorzystaniem tego systemu. W spółce byli zatrudnieni tylko kierownicy projektu i asystenci. Każdy z kierowników projektu odpowiedzialny był za wdrożenie określonego modułu systemu. Spółka (...) zdecydowała się zatrudnić na podstawie umów cywilnoprawnych osoby będące pracownikami spółek Grupy (...). Osoby chętne do zawarcia umów zgłaszały się do poszczególnych kierowników projektu. Kierownicy prowadzili rozmowy z kandydatami. Były to rozmowy pozwalające na ustalenie czy kandydat posiada odpowiednią wiedzę. Osoby zatrudniono do pracy przy tworzeniu odpowiednich modułów, w których mapowano procesy, które do tej pory znajdowały się w różnych systemach bądź poza systemami w poszczególnych spółkach grupy kapitałowej. Dotyczyło to wszelkich procesów aplikowanych w spółkach między innymi kadry, naliczanie wynagrodzeń, czy rozliczanie czasu pracy. Istotną przesłanką zatrudnienia w spółce (...) była wiedza i doświadczenie pracownika o konkretnym systemie działającym w spółce go zatrudniającej. (...) sp. z o.o. wykonywali równocześnie umowy zlecenia zawarte z (...), w ramach których brali udział w procesach zespołów wdrożeniowych, wykonując prace zmierzające do wdrożenia (...) w Grupie (...), w tym również w (...) sp. z o.o. Wszystkie procesy w całej Grupie (...) zostały zunifikowane i są uniwersalne. Zleceniobiorcy byli osobami biorącymi udział w testach i analizie przedwdrożeniowej. Samo natomiast wdrożenie wykonywał podmiot zewnętrzny. Celem analizy dokonywanej przez zleceniobiorców nie było odwzorowanie konkretnych procesów w danej spółce, tylko opracowanie uniwersalnego procesu. Pracownicy spółek pracowali jako testerzy powstającego produktu, nie dotyczyło to oprogramowania odzwierciedlającego specyfikę działalności poszczególnych spółek, lecz dotyczyło uniwersalnego charakteru.

Zgodnie z umową licencyjną spółka (...) uzyskała na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. prawo do korzystania z systemu (...), którego celem jest usprawnienie kompleksowego zarządzania wewnętrznymi procesami gospodarczymi zachodzącymi w podmiotach należących do GRUPY (...) Spółka (...) sp. z o.o. jako podmiot Grupy (...), korzystający z Zintegrowanego Systemu Informatycznego (...), była beneficjentem prac wdrożeniowych prowadzonych przez (...), przy udziale m. in. pracowników spółki (...). W dniu 31 grudnia 2009r. (...) sp. z o.o. zawarła umowę o rozliczenie nakładów na licencje i wdrożenie systemu (...) z (...). Beneficjentem prac zespołu wdrożeniowego było (...), który mógł dany produkt odsprzedać, wynajmować odpłatnie również podmiotom zewnętrznym. W tym schemacie (...) miała również dzielić się zyskiem z właścicielem systemu.

A. S., zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) sp. z o.o., między innymi jako menedżer fizycznej ochrony mienia, nadzorował pracowników wykonujących ochronę na obiektach, odpowiadał za kontakty z kontrahentami, negocjował stawki i aneksy do umów handlowych. W ramach umowy zlecenia brał udział w testowaniu i przeszkoleniu z modułu zarządzania czasem pracy. W szkoleniu brali udział pracownicy z innych firm z Grupy (...). Konieczna była znajomość samego modułu zarządzania czasem pracy. Przeprowadzając szkolenia nie korzystał z żadnych danych pracowników Grupy (...), lecz z danych abstrakcyjnych. Zainteresowany współpracował z (...) m. in. w okresie sierpnia 2008r. Posiadana przez niego wiedza i doświadczenie zdobyte podczas zatrudnienia w (...) sp. z o.o. pozwalała mu brać udział w pracach zespołu wdrożeniowego oraz udzielać informacji, porad i konsultacji w zakresie niezbędnym do sprawnego i efektywnego wdrożenia systemu (...). Zlecane czynności na rzecz (...) zainteresowany wykonywał w siedzibie pracodawcy, po wykonaniu obowiązków pracowniczych. Obowiązki o pracę nie pokrywały się z obowiązkami z umowy zlecenie. Do wykonania umowy na rzecz (...) potrzebna była wyłącznie uniwersalna wiedza o procesach biznesowych.

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez Wydział Kontroli Płatników Składek Oddziału ZUS w (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. uznano, że ubezpieczony wykonujący umowę zlecenia w postaci prac wdrożeniowych (...), wykonywał w istocie pracę na rzecz własnego pracodawcy, tj. (...) sp. z o.o.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, że spór sprowadzał się w istocie do tego, czy A. S., pomimo zawarcia umowy zlecenia z firmą (...) sp. z o.o., w rzeczywistości świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy i w związku z tym z tytułu zawartej umowy cywilnoprawnej podlegał on ubezpieczeniu społecznemu

jako pracownik, a płatnikiem tych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne jest wnioskodawca (...) sp. z o.o. Powołując treść art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uznał Sąd Okręgowy, że bezspornym jest, że spółka (...) korzystała z pracy specjalistów z różnych dziedzin, w celu przeprowadzenia procesu wdrożenia nowego oprogramowania w Grupie Impel. A. S. w ramach zawartej umowy zlecenia na rzecz spółki (...) nie zobowiązał się do stworzenia odrębnej bazy dla konkretnej spółki, w szczególności dla swojego pracodawcy, który w żaden bezpośredni sposób nie korzystał z efektów wykonywanych przez niego czynności. Tak więc w ocenie Sądu Okręgowego bezpośrednim beneficjentem umowy zawartej pomiędzy zainteresowanym, a (...), była właśnie ta spółka. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że zainteresowany wykonywał zlecone czynności w trakcie dwóch spotkań poza godzinami pracy. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do wykonywania przez zainteresowanego w bezpośrednim sensie pracy na rzecz swojego pracodawcy, a odrębne stanowisko w tej materii ZUS nie podlega uwzględnieniu.

Jak wynika z orzecznictwa sądowego przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji nawet, gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). W ocenie Sądu z analizy zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pracodawca osoby wskazanej w decyzji, nie uzyskał nic z uwagi na zawarcie przez niego umowy zlecenia z spółką (...). Pomimo tego, że zainteresowany miał wykonywać czynności wdrażające jednolity system informatyczny z uwzględnieniem systemów posiadanych przez (...) sp. z o.o., z uwagi na motywy opisane powyżej, to nie można przyjąć zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w niniejszej sprawie.

Reasumując w przedmiotowej sprawie zainteresowany wykonujący czynności w ramach nawiązanej umowy cywilnoprawnej, mimo zawarcia umowy zlecenia ze spółką (...), nie wykonywał pracy na rzecz swojego pracodawcy, z uwagi na brak uzyskania rezultatów tej pracy.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona pozwana wywodząc apelację, w której zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez brak zastosowania art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1 i 1 a, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i błędne uznanie, że decyzja organu rentowego z dnia 21 maja 2013 r. winna ulec zmianie i tym samym błędne uznanie, że Pan A. S. będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z wnioskodawcą nie świadczył pracy na rzecz w/w płatnika składek wykonując pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o., a tym samym, że do podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia Pana S. podlegających ubezpieczeniom, jako pracownik u wnioskodawcy nie wlicza się wynagrodzenia uzyskanego w sierpniu 2008 r. z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o., podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie w/w przepisów prowadzi do wniosków przeciwnych tj. do stwierdzenia, że praca w/w wykonywana była w ramach umowy cywilnoprawnej na rzecz wnioskodawcy nie zaś spółki (...), a tym samym, że wnioskodawca, jako płatnik składek winien wliczyć wynagrodzenie ubezpieczonego uzyskane z tytułu umowy cywilnoprawnej do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umowy o pracę,

2) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 8 ust. 2a u.s.u.s., albowiem prawidłowa wykładnia w/w przepisu w kontekście niniejszej sprawy wskazuje, iż niedopuszczalne jest wykorzystywanie przez spółkę, dwóch innych spółek, w których posiada ona całościowy udział, które to prowadziłyby do pozornego zatrudnienia pracowników jednej z nich, na podstawie umów cywilnoprawnych w drugiej spółce, podczas gdy praca świadczona jest w rzeczywistości na rzecz spółki zależnej będącej jednocześnie pracodawcą w/w osób, albowiem pomimo wyodrębnienia dwóch spółek przy tożsamości kapitału zasadne jest twierdzenie, iż działania podejmowane na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych ze zleceniodawcą są podejmowane na rzecz i z korzyścią na rzecz pracodawcy ubezpieczonych,

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę mocy i wiarygodności materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nie uzyskał żadnych, nawet pośrednich korzyści z pracy ubezpieczonego realizowanej w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) sp. z o.o., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż płatnik składek takie korzyści uzyskał,

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. wobec pominięcia powiązań kapitałowych istniejących w Grupie (...) i tym samym pominięcie takich powiązań względem wnioskodawcy i (...)sp. z o.o., które to okoliczności jednoznacznie wskazują, iż powiązania te zostały wykorzystane w działaniu w/w podmiotów, które spowodowało pokrzywdzenie osób zainteresowanych z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych, a nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego twierdzenie, wskazujące jakoby realizacja umów cywilnoprawnych przez ubezpieczonego nie odbywała się w interesie wnioskodawcy, to znaczy, iż pośrednio nie wykonywał on pracy na jej rzecz.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny uznał za nietrafne zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty te zostały doprecyzowane w uzasadnieniu apelacji, bowiem w jej petitum strona skarżąca nie wskazała, który z dwóch przepisów art. 233 k.p.c. konkretnie powołuje, czy jego § 1 czy § 2.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych i odpowiednich do wymagań niniejszej sprawy ustaleń faktycznych, wyprowadził z nich prawidłowe wnioski, które Sąd odwoławczy zaaprobował i przyjął jako własne.

Przeprowadzone przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i nie przekraczały określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów. Uszło uwadze apelującego, że stan faktyczny był w zasadzie między stronami niesporny, co samo w sobie czyni postawiony zarzut bezprzedmiotowym. Strony różniły się jedynie w ocenie czy A. S. w rozumieniu art. 8 ust 2a ustawy systemowej wykonywał pracę na rzecz swojego pracodawcy (płatnika składek). tj. czy tenże uzyskał rezultat jego pracy dla Spółki (...). Zatem strona skarżąca powinna była nie zgadzając się z wyrokiem Sądu I instancji postawić raczej ewentualnie inne zarzuty, bowiem zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą dotyczącą wykładni i stosowania art. 233 § 1 k.p.c. tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych w ocenie dowodów, to przeprowadzona przez sąd ich ocena może być skutecznie podważona.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów postawiony został jedynie blankietowo. Apelujący poza powołaniem orzecznictwa w tym przedmiocie i ogólnymi stwierdzeniami wskazywał jedynie na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę mocy i wiarygodności materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne ustalenie, że zainteresowany w spornym okresie nie wykonywał pracy na rzecz swojego pracodawcy z uwagi na brak uzyskania rezultatu jej pracy. Tym czasem, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji w części dotyczącej rozważań, nie dokonywał w nim w ogóle oceny

wiarogodności zgromadzonych dowodów, w części dotyczącej ustaleń faktycznych powołał się jedynie na dokumenty i zeznania wymienionych osób. Także w uzasadnieniu apelacji strona pozwana nie wskazała jakich konkretnie dowodów czy materiału dowodowego Sąd I instancji był nie rozpatrzył, czy też dowolnie ocenił jego wiarogodność. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego sprowadzały się w istocie do polemiki z wnioskami w zakresie prawa materialnego, które wyciągnął Sąd I instancji na podstawie dokonanych ustaleń. Tymczasem polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu i przedstawienie własnej interpretacji prawa materialnego nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji. W opinii Sądu Apelacyjnego strona skarżąca ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że „płatnik składek odniósł korzyści z pracy ubezpieczonego realizowanej na podstawie umów zlecenia, które polegały np. na umożliwieniu oceny przydatności programu SAP w zakresie modułu zarządzania czasem pracy”. Przy czym strona pozwana nie wskazała argumentów popierających to stanowisko, jak również nie wskazała jakich argumentów nie wziął pod rozważę Sąd Okręgowy. Sama w sobie odmienna ocena znaczenia tych samych faktów nie jest wystarczająca do skutecznego postawienia omawianego zarzutu także w sposób w jaki to uczyniła skarżąca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona pozwana w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i w apelacji, nie podważyła zatem przekonująco, że Sąd I instancji nie miał podstaw do dokonanej przez siebie interpretacji ustalonego stanu faktycznego w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało stwierdzić, że przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe nie dawało podstaw do przyjęcia, stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną. W istocie strona pozwana zarzucała błędną interpretację ustalonego niespornie stanu faktycznego, szczególnie w zakresie pojęcia ustawowego zawartego w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozumienia za pracownika także osoby wykonującej pracę na podstawie umowy o świadczenie usług w rozumieniu kodeksu cywilnego, z innym podmiotem, jeżeli w ramach takiej umowy wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w kontekście powyższych rozważań nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego. Jego interpretacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy była prawidłowa i zasługiwała na aprobatę.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2016 r. na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości dotyczące tego: czy pojęcie pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej należy wiązać ściśle z pojęciem pracodawcy zawartym w art. 3 kodeksu pracy opartym na modelu zarządczym, czy też szerzej na modelu właścicielskim związanym z holdingową strukturą organizacyjną spółek handlowych.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 czerwca 2016 r., III UZP 6/16 udzielił odpowiedzi na to pytanie i stwierdził w niej, że spółka kapitałowa wchodząca w skład "holdingowej struktury organizacyjnej spółek handlowych", a nie ta struktura (holding, grupa kapitałowa) jest pracodawcą, o którym mowa w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U.2015.121 ze zm.).

Wobec tego, należy wskazać, że w uchwale tej Sąd Najwyższy swoim stanowiskiem podważył zasadność tych argumentów apelacji, które wskazywały na powiązania kapitałowe spółek Grupy (...).

Uszło ponadto uwadze strony pozwanej, że początkowy etap prac zmierzających do wdrożenia (...) zamknął się powstaniem obszernej dokumentacji analitycznej, liczącej kilka tysięcy stron. Kolejne etapy tworzenia systemu realizowane były przez spółkę (...), we współpracy z (...)SA, która była firmą zewnętrzną i zajmowała się konfigurowaniem systemu. Tym podmiotom służyły analizy wdrożeniowe, a pracownicy spółek (w tym zainteresowany w niniejszej sprawie) przekazywali informacje o modelowym przebiegu procesów konsultantom informatycznym z (...) SA. Z pracownikami spółek zawierano ponownie umowy cywilnoprawne kiedy program wszedł w fazę testowania, z tym, że testy nie dotyczyły oprogramowania odzwierciedlającego specyfikę działalności poszczególnych spółek, ale odbywały się na modelu abstrakcyjnym, a przez to uniwersalnym. Sam system ma również uniwersalny charakter i korzysta z niego ostatecznie większość spółek wchodzących w skład Grupy (...), z

którymi Spółka (...) rozliczyła nakłady na licencje i wdrożenie, a ponadto został udostępniony odpłatnie podmiotom zewnętrznym. Zainteresowany A. S. wykonywał zlecone mu czynności po godzinach pracy, biorąc udział w dwóch szkoleniach w miesiącu sierpniu 2008 r., a strona pozwana nie wykazała, że było to w godzinach pracy u płatnika składek. Wykonywane czynności dla Spółki (...) oceniane były w systemie punktowym co służyło ostatecznemu obliczeniu wynagrodzenia, bowiem jego wysokość nie była znana stronom w chwili zawarcia umowy. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że celem wdrożenia systemu było zintegrowanie i ustandaryzowanie sposobu zarządzania w spółkach Grupy oraz unifikacja i ujednoczenie procesów zarządczych we wszystkich spółkach, a ponadto system - poprzez swój uniwersalny charakter - stanowił wartość dodatkową, bowiem pozwalał na jego odpłatne udostępnienie podmiotom zewnętrznym, co też nastąpiło. Prace przy analizach wdrożeniowych służyły spółce (...) i współpracującej z nią firmie zewnętrznej do opracowania systemu. Faza testowania wymagała znajomości specyfiki działania w danym obszarze, nie dotyczyła zaś działania specyficznego dla pracodawcy - płatnika składek. Nie miało zatem istotnego znaczenia jakie czynności wykonywał A. S. u swojego pracodawcy, bowiem chodziło o wiedzę merytoryczną z zakresu czasu pracy w rozumieniu kodeksu pracy, bez odniesienia do konkretnej firmy i bez kopiowania systemu w firmie tej funkcjonującego.

Zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie ma zatem ocena, czy czynności wykonywane przez A. S. były wykonywaniem pracy na rzecz swojego pracodawcy w rozumieniu przywołanego przepisu, nie zaś w rozumieniu potocznym. Nie chodzi tu bowiem o każdą sytuację, w której pracodawca w jakikolwiek sposób pośrednio może korzystać z efektów czynności wykonywanych przez swojego pracownika, ale stan, kiedy pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę. Nie było zatem podstaw do podzielenia stanowiska strony pozwanej, że czynności wykonane przez A. S. były świadczeniem pracy na rzecz swojego pracodawcy w rozumieniu przywołanego przepisu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to zbyt daleko idące rozumienie dyspozycji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Przyjmuje się, że przepis art. 8 ust. 2a tejże ustawy opisuje sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika, a jest nią istnienie trójkąta umów, tj. 1) umowy o pracę, 2) umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Wnioski takie płyną z uchwały SN z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221, wyroku SN z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, a także późniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych.

W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka w ogóle nie miała miejsca. Ostateczny rezultat pracy zespołów uczestniczących w pracach analitycznych, a następnie w testowaniu abstrakcyjnych modeli przejęła spółka (...)i podmiot który następnie udzielał licencji podmiotom spoza Grupy (...). Dopiero w dalszej kolejności z gotowego produktu w postaci systemu zarządczego - (...) korzystały wszystkie spółki wchodzące w skład Grupy (...), przy czym udzielenie licencji tym spółkom miało odpłatny charakter i odbyło się już po zakończeniu prac przez zleceniobiorców.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanym stanie faktycznym nie miało miejsca uniknięcie oskładkowania własnych pracowników poprzez zawarcie umowy w wykonaniu której pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Spółka (...) stanowi jeden z podmiotów Grupy (...) i nie ona była decydem co do rozpoczęcia prac nad całym projektem, czy też ich zaniechania w niektórych modułach, tak jak nie ma wpływu na dalsze odpłatne udzielanie licencji podmiotom zewnętrznym. Zatem w rozpoznawanej

sprawie można stwierdzić jedynie, że tylko w potocznym rozumieniu płatnik mógłby w przyszłości skorzystać z efektów jakie przyniosła realizacja umowy zawartej przez A. S. w (...).

Z powyższych wskazanych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat z czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Robert Kuczyński

R.S.